

Przez chaos i zniszczenie ku „nowej” cywilizacji

26 grudnia 2019

Współczesna ludzka cywilizacja aktywnie i szybko się zmienia. Panowie Zachodniego Projektu zapędzają ludzkość w bardzo wąski korytarz, kraje i narody planety trawi konceptualny, cywilizacyjny, finansowo-ekonomiczny, społeczno-polityczny, ekologiczny i wojskowy kryzys. Na planecie rozpalają się (i są starannie rozdmuchiwane) płomienie permanentnej rewolucji. Obejmuje ona nie tylko dotknięte rozlicznymi problemami kraje arabskiego i islamskiego świata ale i, jeszcze niedawno, zamożny Zachód. Początkowo „pokojoye” protesty ludności, które próbuje się przedstawić jako objaw „woli” ludu, automatycznie przekształcają się w walki z władzami, w konflikty zbrojne. 16 grudnia nadeszły doniesienia o „powstaniu” w Kazachstanie. Należy zauważyć, że permanentna rewolucja ujawniła kilka interesujących zjawisk. Należą do nich: „barbaryzacja” młodzieży i gwałtowny upadek kulturalnego, edukowanego poziomu ludności w całym świecie.

Właściciele Zachodu po II Wojnie Światowej przeprowadzili szereg operacji nad społeczeństwami krajów zachodnich, pierwsze były USA. Jedną z najsłynniejszych operacji była „rewolucja seksualna”, czyli „seks, narkotyki i rock’n’roll”. W wyniku tej „rewolucji” zachodni mieszkańcy zostali przekształceni (zwłaszcza w dużych miastach) w biomasę bez zasad moralnych, kojarzącą życie tylko z hedonizmem i konsumpcją. Młodzież została pozbawiona konieczności zarabiania na życie ciężką, codzienną pracą (w przemyśle, w rolnictwie), a to spowodowało uwolnienie dużej energii. Mieszkańców krajów Zachodu (także i Rosjan, bo u nas tę operację zaczęto przeprowadzać po Stalinie, procesy te zwłaszcza uległy przyspieszeniu w okresie późnego ZSRR i w latach 1990-tych) wyzwolono od pielęgnowania i wychowywania potomstwa, czyli „żyj dla siebie”, „najpierw kariera, później

dziecko", powstały „rodziny” homoseksualne, itp., itd.

Dało to jeszcze więcej wolnego czasu i energii. W ten sposób zostały zniszczone dwa filary, które podtrzymują życie społeczeństwa i kraju czyli reprodukcja ludności i przemysłowa sfera produkcyjna. Energia ludzka skierowana została na pasożytniczy, samonapędzający się system życia- hedonizm i poszukiwanie rozkoszy. Weźmy przykład Libii, ludzie zniszczyli swój kraj, stali się „szczurami”, to znaczy chcieli korzystać z wyższego poziomu życia, otrzymywać więcej przyjemności. Ponadto, nie zasłużwszy na to, wysoki poziom życia miejscowej ludności był utrzymywany dzięki posiadaniu bogactw naturalnych i eksploatacji pracy przyjezdnej siły roboczej. Ludzie, którzy nie spełniają swoich funkcji społecznych, czyli nie produkują i nie posiadają dzieci, stają się pasożytami, „szczurami”. Skupiają się oni tylko na swojej „indywidualności” (takie „wybitne osoby”), zwiększaniu konsumpcji i przyjemności. Te kraje i cywilizacje, które próbują zapobiec pogrążaniu się świata w „kontrolowany chaos”, który ma zrodzić „New World Order”, są niszczone. Zachód ucieka się do interwencji militarnej pod pretekstem „demokratyzacji” czyli „pomocy” dla ludności.

Nowy świat musi być ujednolicony, nie będzie w nim miejsca dla islamu, prawosławia, religii pogańskich wschodnich cywilizacji, nie będzie miejsca dla różnych ras i narodów. Tworzona jest „szara”, nijaka ludzkość. Procesy wielokierunkowe, tradycyjne państwa, ustroje, cywilizacje, poddaje się atakom ze wszystkich stron, „komórki rakowe” atakują z zewnątrz i od wewnątrz. Kryzys finansowo-ekonomiczny rujnuje potencjał gospodarczy państw, wzmacnia nastroje rewolucyjne ludności, „kolorowe rewolucje” prowadzą do aktywizacji młodzieży, grup protestacyjnych i innych niezadowolonych grup elitarnych. Zamieszki, rewolucje, wojny, destabilizują regiony, zadając ciosy światowej gospodarce, pogarszając dodatkowo sytuację gospodarek poszczególnych krajów a to prowadzi do dalszej radykalizacji nastrojów mas.

Procesy te wywołują fale migracyjne, tworzą nowe kanały dystrybucji narkotyków, obszary piractwa, obszary nielegalnego handlu bronią, tworzą nowe rynki handlu niewolnikami, obszary władzy różnych destrukcyjnych ugrupowań (w rodzaju chrześcijańskich fundamentalistów w południowym Sudanie i Ugandzie, tak zwanej „Armii Oporu Boga”). Na planecie pojawiają się prawdziwe „dzikie obszary”, terytoria gdzie oficjalne władze w ogóle są nieuznawane albo ich wpływ jest tylko nominalny.

„Dzikie obszary” są jak rakowe przerzuty „kontrolowanego chaosu”. Pojawiły się już w Somalii, części Sudanu i Ugandy, w Libii, Iraku, Afganistanie, Kosowo, niedaleko już do nich Egiptowi i Pakistanowi a także innym krajom.

Po okresie „Wielkiego Kryzysu 2” (powiedziała już o tym szefowa Międzynarodowego Funduszu Walutowego, Christine Lagarde), nieprzerwanej rewolucji (załamanie gospodarki unijnej i rozpad samej Unii Europejskiej, które w sposób naturalny doprowadzą do następstw rewolucyjnych, prorokuje tuba globalnych struktur administracyjnych, żyd Jacques Attali) i wojny światowej- powinna być stworzona „odmienna” cywilizacja.

Jej podstawowe parametry są już znane. Poziom konsumpcji podstawowej masy ludzkiej będzie drastycznie obniżony, co już się dzieje. W „kontrolowanym chaosie” czyli krwawej rzezi wojennej, powinna spłonąć duża część ludzkości. Pozostali będą pod pełną kontrolą dzięki technologiom technofaszyzmu czyli elektronicznego niewolnictwa. Nastąpi krystalizacja wysoko uporządkowanej struktury społecznej o charakterze neoniewolniczym.

Będzie utworzony jeden rząd światowy, jedne siły zbrojne (których kręgosłupem będą armie USA i NATO oraz prywatne firmy wojskowe), wszystkie cywilizacje i państwa zostaną zniszczone tak jak i wielkie narody. Nastąpi przejście od stosunków pieniężno-rynkowych do stosunków statusowo-dystrybucyjnych,

konkurencja pozostanie tylko na poziomie korporacji.

Trzeba i to zauważyć, że taki system jest w swej istocie antyludzki. Oprócz tego istnieje prawdopodobieństwo tego, że „konstruktorzy” nie będą w tej kwestii zbyt umiejętni. Dlatego uważa się, że permanentna rewolucja i „kontrolowany chaos” wymkną się spod władzy swoich ideologów i organizatorów. I wtedy cywilizację ludzką oczekuje globalna katastrofa, której skala w znanej nam historii rodzaju ludzkiego nie może być do niczego porównywana. W takim wypadku, że jeśli Władcom uda się „przejsć po ostrzu brzytwy” i zbudować swój porządek, to resztki ludzkości czeka żałosny los. Bardzo to wątpliwe, że i ten system będzie stabilny. Na zniszczeniu i śmierci nie można budować niczego sensownego. To będzie całkowity upadek, agonia ludzkości. To będzie śmierć, chociaż nieco wolniejsza, zakonserwowana.

Autorstwo: Aleksandr Samsonow

Tłumaczenie: Borys

Źródło oryginalne: TopWar.ru

Źródło polskie: Wolna-Polska.pl